

Sygn. akt IV KK 252/08

P O S T A N O W I E N I E

Dnia 23 września 2008 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Józef Skwierawski (przewodniczący)

SSN Halina Gordon–Krakowska

SSA del. do SN Michał Laskowski (sprawozdawca)

Protokolant Jolanta Grabowska

przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Dariusza Barskiego

w sprawie z wniosku **B. J. i K. H.**

podejrzanych z art. 160 § 1 i 2 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 23 września 2008 r.,

kasacji wniesionej przez Rzecznika Praw Obywatelskich

od postanowienia Sądu Rejonowego w C.

z dnia 20 lutego 2008 r.,

uchyla zaskarżone postanowienie i przekazuje sprawę Sądowi Rejonowemu w C. do ponownego rozpoznania.

UZASADNIENIE

Pod nadzorem Prokuratury Rejonowej C. prowadzono śledztwo, w toku którego zarzucono B. J. dokonanie przestępstwa z art. 160 § 1 i 2 k.k., które polegać miało na tym, że w dniu 30 grudnia 2005 r. w C., pełniąc dyżur lekarski w Oddziale Chorób Wewnętrznych w Szpitalu im. Rydygiera, udzielając pomocy medycznej M. J. z objawami ogólnego zakażenia organizmu popełniła błąd decyzyjny polegający na odstąpieniu od hospitalizowania i wdrożenia antybiotykoterapii, w wyniku czego podjęte z opóźnieniem czynności związane z leczeniem M. J. naraziły go na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia, bądź ciężkiego uszczerbku na zdrowiu.

W toku tego samego śledztwa K. H. przedstawiono zarzut popełnienia występku z art. 160 § 1 i 2 k.k. polegającego na tym, że w dniu 30 grudnia 2005 r. w M. przy ul. L. 22 pełniąc dyżur lekarski w zespole Pogotowia Ratunkowego, udzielając pomocy medycznej M. J. popełniła błąd decyzyjny odstąpienia od hospitalizowania i wdrożenia antybiotykoterapii, w wyniku czego podjęte z opóźnieniem czynności związane z leczeniem M. J. naraziły go na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia, bądź ciężkiego uszczerbku na zdrowiu.

Postanowieniem z dnia 22 października 2007 r., prokurator Prokuratury Rejonowej umorzył śledztwo w sprawie narażenia M. J. a na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu w związku z podejrzeniem niedopełnienia obowiązków przez lekarzy pogotowia i izby przyjęć Szpitala im. Rydygiera w grudniu 2005 roku, to jest o czyn z art. 160 § 1 i 5 k.k. wobec braku cech przestępstwa, a wobec K. H. i B. J. podejrzanych o przestępstwa z art. 160 § 1 i 2 k.k. wobec ich nie popełnienia.

Zażalenie na powyższe postanowienie wniósł pokrzywdzony M. J. zarzucając brak bezstronności w ocenie materiału dowodowego. Skarżący zakwestionował wnioski opinii biegłych i wniósł o przeprowadzenie dowodu z opinii innego, aniżeli łódzki, zakładu medycyny sądowej. Autor zażalenia sformułował także zarzut braku bezstronności funkcjonariusza policji, który przeprowadzał w toku postępowania przygotowawczego czynności procesowe. Do zażalenia załączono odpisy szeregu pism pokrzywdzonego, w których zgłaszał on różnego rodzaju zarzuty, co do sposobu prowadzenia śledztwa.

Sąd Rejonowy postanowieniem z dnia 20 lutego 2008 r., utrzymał w mocy zaskarżone postanowienie o umorzeniu śledztwa.

Kasację od powyższego postanowienia wniósł Rzecznik Prawa Obywatelskich. Zaskarżył on postanowienie w całości na niekorzyść B. J. i K. H. i zarzucił rażące naruszenie prawa procesowego mające istotny wpływ na treść orzeczenia, to jest naruszenie art. 433 § 2 k.p.k. i art. 297 k.p.k., polegające na tym, że sąd nie rozważył wnikliwie wszystkich zarzutów zawartych we wniesionym środku odwoławczym i nienależycie się do nich odniósł, a jednocześnie zaniechał niezbędnej analizy, czy oceniane postępowanie przygotowawcze osiągnęło ustawowy cel, o jakim mowa w art. 297 k.p.k. i w wyniku pobieżnej oceny opartej na niepełnym materiale dowodowym – zgromadzonym w tym postępowaniu przygotowawczym, w ślad za przyjętym dowolnie rozstrzygnięciem prokuratora, wbrew zasadom prawidłowego rozumowania, wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, sąd ukształtował swe przekonanie o trafności rozstrzygnięcia prokuratury, co w konsekwencji doprowadziło do utrzymania w mocy zaskarżonego postanowienia prokuratora Prokuratury Rejonowej – o umorzeniu śledztwa przeciwko B. J. i K. H.

W uzasadnieniu kasacji pokreślono, że w zaskarżonym postanowieniu sąd nie odniósł się rzetelnie do wszystkich zarzutów

zawartych we wniesionym zażaleniu, co więcej zaś, sąd nie dostrzegł, że faktycznie zgromadzony materiał dowodowy jest niepełny i wymaga poszerzenia. Autor kasacji zaznaczył, że w toku śledztwa nie zabezpieczono oryginalnej dokumentacji medycznej dotyczącej leczenia M. J., nie ustalono zakresu obowiązków lekarza dyżurnego oddziału wewnętrznego Miejskiego Szpitala Zespolonego, co byłoby istotne dla oceny zachowania B. J., wreszcie nie podjęto działań w celu ustalenia, czy B. J. dysponowała informacjami o gorączce M. J., co w świetle opinii biegłych miało istotne znaczenie.

Rzecznik Praw Obywatelskich wniósł o uchylenie zaskarżonego postanowienia Sądu Rejonowego i przekazanie sprawy temu sądowi do ponownego rozpoznania.

Obrońca K. H., w pisemnej odpowiedzi na kasację, wniósł o oddalenie kasacji Rzecznika Praw Obywatelskich.

Na rozprawie kasacyjnej prokurator poparł kasację Rzecznika Praw Obywatelskich i wniósł o uwzględnienie zawartego w niej wniosku.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja Rzecznika Praw Obywatelskich jest zasadna. Na wstępie stwierdzić należy, że celem kontroli odwoławczej dokonywanej przez sąd w odniesieniu do zaskarżalnych decyzji procesowych prokuratora, wydawanych na etapie postępowania przygotowawczego, jest weryfikacja tych decyzji przez niezawisły, bezstronny i zewnętrzny w stosunku do prokuratury organ, którym z zasady jest sąd właściwy do rozpoznania sprawy. Warto zwrócić uwagę na fakt, że jednym z powodów dokonanej z dniem 12 lipca 2007 r. nowelizacji przepisu art. 465 § 2 k.p.k. (ustawa z dnia 29 marca 2007 r. – Dz. U. Nr 64, poz.432) była wola poddania wnikliwej kontroli odwoławczej postanowień wydawanych w czasie postępowania przygotowawczego.

Ta wstępna uwaga związana jest z faktem, że zaskarżone kasacją postanowienie wydane zostało po przeprowadzeniu przez sąd rejonowy kontroli odwoławczej postanowienia o umorzeniu śledztwa zatwierdzonego przez prokuratora. Kontrola ta zainicjowana została zażaleniem pokrzywdzonego. Wobec faktu, że środek odwoławczy nie był sporządzony przez fachowego pełnomocnika, sąd odwoławczy, którym był w tym wypadku sąd rejonowy, nie był związany ograniczeniem z art. 434 § 1 zdanie drugie k.p.k. i mógł orzec na niekorzyść podejrzanych bez względu na to, jakie uchybienia wskazano w zażaleniu. Sąd był jednocześnie, zgodnie z treścią art. 433 § 2 k.p.k., zobowiązany do rozważenia wszystkich zarzutów M. J., a nawet powinien był zarzuty te odczytać, czy wręcz odkodować z treści zażalenia i pism do niego załączonych. Kontrola odwoławcza zaskarżonego postanowienia powinna nadto prowadzić do odpowiedzi na pytanie, czy przeprowadzone postępowanie przygotowawcze spełniło cele określone przez ustawodawcę w art. 297 k.p.k. Rodzaj zarzutów zażalenia i sposób ich redakcji, skłonić winny sąd do kompleksowej oceny przedmiotowego postępowania przygotowawczego, w szczególności zaś sprawdzenia, czy okoliczności sprawy zostały wszechstronnie wyjaśnione w myśl art. 297 § 1 pkt 4 k.p.k.

Lektura zaskarżonego kasacją postanowienia Sądu Rejonowego nie pozwala na uznanie, że do takiej kontroli odwoławczej doszło. Uzasadnienie postanowienia jest stosunkowo krótkie i skupia się na zarzucie stronniczości prowadzącego czynności funkcjonariusza policji, nie odnosząc się dostatecznie wnikliwie do merytorycznej poprawności decyzji o umorzeniu. Sąd dokonał wprawdzie oceny dowodu w postaci opinii biegłych, niemniej nie odniósł się do zarzutów pokrzywdzonego zawartych w zażaleniu i załączonych do zażalenia pismach. M. J. zakwestionował w zażaleniu „solidność prowadzonego postępowania”, wskazał rozbieżności w zgromadzonych w toku postępowania przygotowawczego dowodach,

miedzy innymi podkreślając relacje K. H. i B. J. dotyczące gorączki pokrzywdzonego i poziomu cukru w jego krwi. Autor zażalenia podał w wątpliwość okoliczności odnalezienia wyniku badania jego krwi. W zażaleniu znalazł się nadto wniosek o przeprowadzenie dowodu z opinii innych biegłych.

Sąd odwoławczy nie odniósł się do tych zarzutów, ograniczając się do wyводу związanego ze zmianą wniosków biegłych, w stosunku do wniosków zawartych w pierwszej opinii wydanej w toku postępowania. Może to rodzić u pokrzywdzonego wrażenie, że sąd nie zajął się argumentami zawartymi w jego zażaleniu, a przynajmniej nie zajął się nimi dostatecznie wnikliwie.

Tymczasem podniesiona w zażaleniu kwestia temperatury ciała M. J. w chwili badania w izbie przyjęć przez B. J. zdaje się mieć istotne znaczenie dla oceny prawidłowości jej działań, a tym samym zasadności postanowienia o umorzeniu śledztwa. Wobec braku stosownego zapisu w dokumentacji lekarskiej, biegli w opinii uzupełniającej na karcie 170 przyjęli, że widocznie nie stwierdzono temperatury odbiegającej od normy. Dalsze wywody opinii mają charakter warunkowy, biegli przyjmują, że jeżeli nie stwierdzono gorączki, to nie było podstaw do rozpoznania ogólnoustrojowej reakcji zapalnej – SIRS. Pokrzywdzony i jego rodzice twierdzą jednak, że podawali informacje o wysokiej temperaturze. Biegli stwierdzili wprost (k.172 akt), że gdyby B. J. dysponowała informacjami o gorączce, powinna rozszerzyć proces diagnostyczny o dalsze badania.

Należało dołożyć wszelkich starań, aby kwestię tę wyjaśnić, być może w drodze przesłuchania innych osób mających kontakt z M. J. w tym czasie. Tak wysoka temperatura ciała pacjenta powinna być, jak się wydaje, widoczna dla lekarzy, czy innych osób z personelu medycznego szpitala lub załogi karetki pogotowia. Dopiero po wyczerpaniu możliwości wyjaśnienia tej okoliczności, organ procesowy rozważyć powinien, czy

istnieją podstawy do zwrócenia się do biegłych o kolejne uzupełnienie opinii lub czy zasadnym jest wniosek pokrzywdzonego o przeprowadzenie dowodu z opinii innych biegłych.

Rzecznik Praw Obywatelskich zasadnie zatem sformułował zarzut naruszenia prawa procesowego, to jest art. 433 § 2 k.p.k. i art. 297 k.p.k., za trafne uznać także należy zawarte w kasacji wywody na temat potrzeby skompletowania dokumentacji lekarskiej, ta znajdująca się w aktach, nie jest pełna, co podkreślono także w opinii biegłych z dnia 17 lipca 2007 r. Wydaje się także, że należy wyjaśnić mechanizm powstania omyłki w zapisie dotyczącym wyniku badania laboratoryjnego poziomu glukozy, choćby po to, aby wykluczyć możliwość stawiania zarzutów podobnych do zawartych w zażaleniu pokrzywdzonego. Za trafną uznać należy także postulowaną w kasacji konieczność ustalenia, czy lekarze izby przyjęć w szpitalu /.../ działali w oparciu o sporządzony zakres obowiązków, czy też zakresu takiego nie było.

Nie ulega wątpliwości, że u M. J. doszło do wystąpienia posocznicy – sepsy, nie ulega także wątpliwości, że niewdrożenie w odpowiednim czasie antybiotykoterapii i zaniechanie hospitalizacji, naraziło M. J. na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia bądź ciężkiego uszczerbku na zdrowiu. W sprawach tego rodzaju, także ze względów społecznych, dołożyć należy szczególnej staranności w procesie wyjaśniania, czy doszło do zaniedbań ze strony lekarzy. Stopień tej staranności kontrolowany być powinien wnikliwie przez sąd. W rozpoznawanej sprawie staranności tej i wnikliwości zabrakło. Być może postanowienie o umorzeniu postępowania okaże się w efekcie merytorycznie zasadne. Wydaje się jednak, że zanim decyzja ta zostanie utrzymana w mocy lub uchylona, sąd odwoławczy, zgodnie z art. 433 § 2 k.p.k., dokonać powinien najpierw wnikliwej i kompleksowej kontroli odwoławczej, w trakcie której wziąć powinien pod

uwagę argumenty pokrzywdzonego oraz fakty analizowane w kasacji Rzecznika Praw Obywatelskich.